

OCHRONA PRZED SŁOŃCEM, nie przed włamaniem

O właściwościach rolet i żaluzji zewnętrznych rozmawiamy z Rafałem Penkowskim, współwłaścicielem firmy Carpenter.



Przyjęło się u nas, że rolety zewnętrzne mają przede wszystkim zabezpieczać dom przed kradzieżą...

Tymczasem jest to mit. Ktoś kiedyś wymyślił nośne hasło „rolety antywłamaniowe”, które podchwyciło bardzo wiele osób, i do tej pory rolety zewnętrzne są postrzegane przede wszystkim jako zabezpieczenie przed włamaniem. A prawda jest taka, że jak ktoś będzie chciał się do nas dostać, to sobie bez problemu poradzi z takim „zabezpieczeniem”. Nie tylko nie spełni ono więc oczekiwanej funkcji, ale co więcej, przy zasłoniętych oknach nikt z zewnątrz nie zauważy, że ktoś podejrzany się nam kręci po domu.

W jakim celu montujemy więc takie rolety?

Rolety zewnętrzne służą głównie do ochrony przed słońcem. Montujemy je, żeby latem pomieszczenie się nadmiernie nie nagrzewało, natomiast zimą do pewnego stopnia ograniczają one uciekanie ciepła na zewnątrz. Coraz częściej klienci decydują się na żaluzje zewnętrzne, które nie tylko zapewniają do pewnego stopnia izolację termiczną, ale i pozwalają dodatkowo regulować dopływ słońca. Podczas gdy roletę możemy tylko

opuścić - np. do połowy i wtedy pół pokoju będziemy mieli w cieniu, a pół oświetlone całkowicie - to żaluzje można sobie ustawić w dowolny sposób.

A jak te rozwiązania różnią się cenowo?

Żaluzje to nieco droższe rozwiązanie, bo sterowanie nimi jest bardziej skomplikowane, ale za to pozwalają nam bardzo precyzyjnie ustawić stopień nasłonecznienia, bez podziału mieszkania na strefę zacienioną i słoneczną. Mamy tu do wyboru dwa rodzaje piór - C-80 i Z-90. Model Z-90 po zamknięciu tworzy płaską, równą zasłonę, jak roleta, co wygląda bardzo estetycznie. C-80 się tak równo nie zamyka, pióra nakładają się lekko na siebie, jak przy żaluzjach wewnętrznych. Natomiast mają możliwość ustawienia pod kątem aż do 180 stopni, tak by w ogóle nie blokowały promieni słonecznych.

Jakie są plusy żaluzji zewnętrznych w porównaniu do wewnętrznych? Bo wydawałoby się, że podstawowe funkcje zostają te same.

Taka żaluzja jest masywniejsza, solidniejsza i wygląda lepiej od zewnątrz. Jednak największa różnica polega na tym, że wewnętrzna chroni tylko przed światłem, a zewnętrzna także przed nagrzewaniem się szyby, a w rezultacie i pomieszczenia.

Co sprawdzi się w bloku, jeśli chcemy ograniczyć nagrzewanie się mieszkania?

Żaluzja byłaby lepszym rozwiązaniem, natomiast pozostaje kwestia montażu. Puszka do żaluzji zajmuje dużo więcej miejsca. Najniższa zabiera około 30 cm, a więc prawie dwa razy więcej niż ta od rolety, którą zwykle da się zamontować we wnęce okiennej. Tymczasem puszkę od żaluzji trzeba byłoby zamontować na elewacji, a na to nie zawsze zgodzi się administrator budynku. Właściciele domów mają tu łatwiej, bo nie muszą się nikogo pytać o zgodę, a poza tym często jest to element wstawiany już na etapie budowy, więc można go schować lub wyrównać z elewacją. W blokach, gdzie wprowadzamy się „na gotowe”, nie ma takich możliwości.

A czy to prawda, że porządne rolety lub żaluzje są w stanie też ograniczyć hałas docierający z zewnątrz do domu?

Żaluzja na pewno nie, bo nie jest tak szczelna jak roleta, natomiast roleta w pewnym stopniu go ogranicza. Jednak, tak jak przy drzwiach czy oknach podaje się dźwiękoizolacyjność, tak przy roletach nigdy się z tym nie spotkałem. Więc raczej nie przeprowadzano badań, w jakim stopniu pochłaniają ten hałas.

Czy decydując się na rolety lub żaluzje mamy do wyboru jakieś ciekawe wzory i kolory?

Więcej ich mamy w przypadku rolet, być może dlatego, że są już dłużej na rynku. Oprócz tego, że są do wyboru różne kolory pancerzy, to przy samych prowadnicach czy puszkach można np. zastosować okleiny drewnopodobne. Natomiast przy żaluzjach zewnętrznych jest to kilka standardowych kolorów - i tak największym wzięciem cieszą się srebrny, szary i antracyt.